

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Andrzej Ulitko
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka SSA Leszek Kulik (spr.)
Protokolant	Monika Zuzga

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Anny Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2015 r.

sprawy **M. G.**

oskarżonej z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art.12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę M. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 26 stycznia 2015 r. sygn. akt III K 207/13

I. Utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasądza od oskarżonej M. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. M. i M. K. kwoty po 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

III. Zasądza od oskarżonej M. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ją pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w części jej dotyczącej.

UZASADNIENIE

Oskarżona M. G. została oskarżona o to, że:

w okresie od dnia 1 marca 1999 roku do dnia 14 grudnia 2012 r. w S. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczyła powierzone jej mienie w kwocie 827.672,85 złotych na szkodę Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowo – Usługowego (...) Spółka Jawna z siedzibą w S. w ten sposób, że będąc zatrudniona w tej firmie na stanowisku osoby materialnie odpowiedzialnej za powierzone mienie i będąc upoważniona do wykonywania operacji finansowych w imieniu spółki dokonywała wpłat pieniędzy pochodzących z majątku spółki na własne konta bankowe oraz pobierała pieniądze w gotówce z kasy firmy i wbrew przepisom ustawy w sporządzonych własnoręcznie raportach kasowych podawała nieprawdziwe dane o stanie gotówki w kasie firmy, natomiast w dniu 10 kwietnia 2012

roku w celu użycia za autentyczny wypełniła blankiety dowodów wpłat (...) Nr (...) i (...) nr (...) opatrzone podpisami M. K. i J. M. niezgodnie z ich wolą i na ich szkodę w ten sposób, że przed kwotą 50.000 złotych dopisała cyfrę 1, a przed słowem pięćdziesiąt dopisała słowo „sto” i użyła tych dokumentów jako autentycznych przedkładając w księgowości firmy, czym działała na szkodę PPHU (...) z siedzibą w S., tj. o czyn z art. 270 § 2 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 77 ust.1 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. akt III K 207/13 Sąd Okręgowy w Białymstoku oskarżoną M. G. uznał za winną tego, że w okresie od dnia 1 marca 1999 roku do dnia 14 grudnia 2012 roku w S. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczyła powierzone jej mienie w kwocie 827.672,85 zł., co stanowi mienie znacznej wartości, na szkodę Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowo – Handlowego (...) z siedzibą w S. w ten sposób, że będąc zatrudniona w tej firmie w charakterze pracownika, któremu powierzono pieniądze, dokonała wypłaty środków pieniężnych w banku z rachunku spółki przywłaszczając otrzymane w ten sposób kwoty, z których nie mniej niż 323.260,05 zł. wpłaciła na własne konto bankowe, w sporządzonych przez siebie raportach kasowych podawała nieprawdę dane o stanie gotówki w kasie firmy i w dniu 10 kwietnia 2012 roku w celu użycia za autentyczny wypełniła blankiety dowodów wpłat (...) nr (...) i (...) Nr (...) opatrzone podpisami M. K. i J. M. niezgodnie z ich wolą i na ich szkodę w ten sposób, że przed kwotą 50.000 złotych dopisała cyfrę 1, a przed słowem pięćdziesiąt dopisała słowo „sto” i użyła tych dokumentów jako autentycznych przedkładając w księgowości firmy, czym działała na szkodę Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowo – Handlowego (...) z siedzibą w S., tj. czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał ją, a na mocy art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej M. G. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Usługowo – Handlowego (...) z siedzibą w S. kwoty 827.672,85 zł.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby wynoszący 5 lat.

Zasądził od oskarżonej na rzecz J. M. i M. K. kwotę po 1080 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty i obciążył pozostałymi kosztami procesu w sprawie.

Powyższy wyrok w pkt. I, II, II, V i VI zaskarżył obrońca oskarżonej M. G. zarzucając mu :

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a). art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art 4 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.k., poprzez zaniechanie nawet czynności sprawdzających dot. wersji obronnej M. G., iż faktycznym sprawcą przywłaszczenia pieniędzy (...) jest współnik M. K.. Wówczas odpowiedzialność M. G. – patrz. Art. 18 § 3 k.k. dotyczyłaby jedynie pomocnictwa z możliwością nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 19 § 2 k.k.) mając na uwadze wykorzystanie przez przełożonego zależności służbowej i znanej mu trudnej sytuacji rodzinnej podwładnej M. G.;

b). niewyjaśnienie czy zarzucanego M. G. przestępstwa dopuściła się ona w latach 1999 – 2012 r. (jak przyjął Sąd) czy w latach 2005 – 2012 (jak konsekwentnie twierdzili właściciele spółki);

c). niezbadanie stopnia przyczynienia się współnika do powstania szkody i jej rozmiarów w świetle art. 117 § 1 i art. 124 § 3 kodeksu pracy, wskutek ewentualnych, niewykluczone, że umyślnych zaniedbań, np.: brak inwentaryzacji kasowej przez 13 lat;

d). niewyjaśnienie, czy bezpośrednio po wykryciu niedoboru oskarżona mogła podjąć odpowiednią linię obrony skoro biegli psychiatrzy stwierdzili u niej zaburzenia adaptacyjne pod postacią przedłużonej reakcji depresyjno – sytuacyjnych;

e). naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niezasięgnięcie – o co wnioskowała obrona – opinii innego biegłego sądowego z zakresu rachunkowości wobec licznych zastrzeżeń obrony do opinii S. Z.;

f). oddalenie dowodu na okoliczność czy istnieją uchwały wspólników w latach 1999 – 2012 dot. podziału zysku;

g). nieprzeprowadzenie dowodu na okoliczności jakie dokumenty finansowo – księgowo uległy zniszczeniu wskutek pożaru w biurze firmy (...) w roku 2004;

h). niewyjaśnienie dlaczego wspólnicy pokwitowali na KW odbiór po 50 tyś. złotych, mimo, że dokumenty miały istotne braki (bez kolejnego numeru, bez podpisu osoby sprawdzającej, bez numeru raportu księgowego i konta na które kwoty te miałyby być zaksięgowane);

i). niewyjaśnienie gdzie i u kogo były pozostałe klucze od kasetki przekazane M. G. po 1999 r.;

j). nieprzeprowadzenie dowodu na okoliczność czy i jakie uchwały podejmowali wspólnicy- poza uchwałą z 06.04.2012 r. – dotyczącą podziału zysku.

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na kreowaniu niekorzystnych dla oskarżonej domniemań na bezpodstawnym przyjęciu, że:

a). oskarżona przyznała się do winy odnośnie przywłaszczenia mienia pracodawcy, podczas gdy M. G. oświadczyła tylko, iż czuje się winna powstałego niedoboru, poprzez tolerowanie podbierania pieniędzy z kasy przez M. K., przez wiele lat bez pokwitowania;

b). poprzez przyjęcie, że oskarżona zagarnięte pieniądze wydał następnie „na cele konsumpcyjne” podczas gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynika, iż takie cele konsumpcyjne M. G. realizowała;

c). poprzez przyjęcie, że wspólnicy ustalili pogotowie kasowe na kwotę 5000 złotych, podczas gdy nie ma żadnego dowodu, iż ustalenia te znane były M. G. jako kasjerce;

d). poprzez przyjęcie, że w corocznych bilansach przedkładanych przez wspólników do Sądu Gospodarczego nie było informacji o stanie gotówki w kasie, podczas gdy z dokumentów tych wynika, że taka informacja z wysokim saldem kasy była w tych dokumentach zawarta, a mimo to wspólnicy nie podjęli żadnych działań sprawdzających i zaradczych;

e). uznanie opinii biegłego S. Z. za „logiczną, fachową, rzeczową, zupełną, obiektywną i jasną” podczas, gdy poprzez uwagi do opinii złożone przez oskarżoną i jej obrońcę na piśmie i podczas przesłuchania biegłego na rozprawie – podważono w/w cechy opinii przyjęte przez Sąd;

f). poprzez przyjęcie za wiarygodną uchwałę wspólników z 06.04.2012 r. dot. wypłat z zysku po 50 tyś zł podczas gdy uchwała została sporządzona nie wiadomo kiedy, odręcznie, na luźnej kartce papieru i nie przełożona przed wypłatą oskarżonej.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia przypisanego jej czynu – jako bezpośredniego i wyłącznego sprawcy ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jako bezzasadna w stopniu oczywistym, nie została uwzględniona.

Na wstępie należy zauważyć, że podstawy stawianych zarzutów nie mogą stanowić przepisy postępowania o charakterze ogólnym, które nie regulują zasad postępowania w sprawach karnych, a tylko określają cel, którym jest prawidłowe ukształtowanie postępowania. W uzasadnieniu takiego stanowiska wystarczy odwołać się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., V KK 131/06 (OSNKW 2007, nr 1, poz. 9), który stwierdził, że zarzut obrazy prawa procesowego powinien się opierać na naruszeniu norm tworzących konkretne nakazy lub zakazy, a nie norm o charakterze ogólnym, taki zaś charakter ma powołany przez obrońcę przepis art. 4 k.p.k., art. 2 §1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 297 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k., który określa jedynie cele postępowania karnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 września 1998 r., II Aka 162/98, KZS 1998, z. 10, poz. 30;

Zarzuty stawiane w apelacji nie znajdują potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego przewodu sądowego, które wskazują, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wyciągnął z nich właściwe wnioski. Swoje stanowisko w tym przedmiocie w sposób wyczerpujący i zgodny z wymogami art. 424 k.p.k. przedstawił w uzasadnieniu wydanego wyroku, gdzie dokonał oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie zgodnie z dyspozycją art. 92 i 410 k.p.k. ze wskazaniem dowodów, które przyjął za podstawę swych ustaleń.

Zawarta tam argumentacja jest logiczna, przekonująca, pozbawiona błędów i nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k.. W istocie wniesiona apelacja stanowi jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów. Mianowicie skarżący domagają się ich odmiennej oceny korzystnej dla oskarżonej M. G., jednak nie wskazują żadnych rzeczowych argumentów, które podważyłyby ocenę przedstawioną w części motywacyjnej wyroku. Jednak dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14). Dlatego też zawartej w apelacji w tym zakresie argumentacji nie sposób podzielić.

Po tych wstępnych uwagach natury ogólnej należy w tym miejscu w sposób szczegółowy ustosunkować się do pozostałych zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Na plan pierwszy wysuwa się kwestia błędnych jakoby ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonej.

Z części motywacyjnej zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji z należytą starannością przeprowadził postępowanie dowodowe w części dotyczącej M. G. i w sposób wyczerpujący odniósł się do wszystkich kwestii wymagających rozstrzygnięcia. W szczególności w sposób wnikliwy przeanalizował i właściwie ocenił dowody, które legły u podstaw przypisania winy oskarżonej, w tym zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Niewątpliwie kluczowym źródłem dowodowym pozwalającym na ustalenie czy oskarżona dopuściła się czynu jej przypisanego były dowody z dokumentów w postaci : wyciągów z rachunków bankowych oskarżonej (z których wynika, że dokonywała ona wpłat znacznie przekraczających wysokość jej dochodów), protokół z przeprowadzonej inwentaryzacji, opinie biegłych z zakresu księgowości i z zakresu badania dokumentów, treść SMS – ów wysłanych przez oskarżoną do J. M., jak też zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, a w szczególności współników spółki (...).

Wszystkie powołane dowody Sąd I instancji poddał wnikliwej analizie i wyciągnął z niej właściwe wnioski ustalając sprawstwo oskarżonej.

Kodeks spółek handlowych nie reguluje kwestii związanych ze sposobem podejmowania uchwał w spółce jawnej i nie precyzuje też wymogów co do ich formy czy treści. Nie obowiązuje też do zachowania formy pisemnej przy podejmowaniu takich uchwał. Dlatego też nie celowe było też przeprowadzenie na rozprawie dowodu czy w spółce (...) zachowały się dokumenty z lat 1999 – 2012 w postaci uchwał współników dotyczących podziału zysku bądź też inne uchwały. Irrelevantna w tym aspekcie jest zatem również okoliczność podnoszona w apelacji, czy sporządzona na piśmie uchwała współników z dnia 6.04.2012 r. o podziale zysku została sporządzona na „luźnej kartce papieru” i czy przed wypłatą została przedłożona oskarżonej.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji obrońcy, opinia biegłego S. Z. jest pełna, jasna i zgodna ze wskazaniami wiedzy w tej dziedzinie. Jako taka nie wymaga uzupełnienia i zasługuje na pełną aprobatę. W tym kontekście jako bezzasadny należy też uznać podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy złożonego na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015 r. o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu księgowości. Analiza treści postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego wniosek dowodowy obrońcy w tym zakresie, wydanego na rozprawie wskazuje, że posiada ono swoje uzasadnienie faktyczne i prawne, co przesądza o bezpodstawności stawianego przez obrońcę zarzutu (k.1302 - 2303). Samoistnej podstawy do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego nie może przecież stanowić wyłącznie okoliczność, że opinia biegłego S. Z. jest niekorzystna dla oskarżonej. Samo zgłaszanie zastrzeżeń do opinii przez stronę nie stanowi również takiej podstawy, o ile nie przedstawi ona rzeczowych argumentów podważających jej ustalenia lub wskazujących na ewidentne błędy, a takie w niniejszej sprawie nie zostały wykazane.

Dla wsparcia zasadności stanowiska Sądu I instancji wystarczy przypomnieć, że opiniująca wcześniej w tym samym przedmiocie biegła rewident – M. U. ustaliła niedobór gotówki w kasie spółki na dzień 14.12.2012 r. na kwotę 827.672,85 zł. (k. 110), a więc w tej samej wysokości co biegły S. Z. (k. 725).

Skarżący nie przedstawił też żadnych rzeczowych argumentów, która podważałyby rzeczowość wydanej opinii lub jej kompletność. Jej analiza wskazuje, że biegły uwzględnił w wydanej opinii wszystkie udostępnione mu dokumenty księgowe spółki oraz dokumenty przekazane przez oskarżoną (k. 1027). Z kolei przy ustalaniu wysokości osiągniętych przez oskarżoną dochodów uwzględnił jej dochody z pracy wykazane w deklaracjach podatkowych za okres od 2000 do 2012 r., dane z PIT 11 za 1999r., dopłaty do gruntów rolnych oraz wydatki związane ze spłatą kredytu. Natomiast jeśli jakiś dochód lub wydatek nie został wykazany i udokumentowany, to z natury rzeczy nie został też uwzględniony w wydanej opinii.

W swojej ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015 r. (k. 1300 – 1302) biegły odniósł się również do zestawienia złożonego w dniu 1 grudnia 2014 r. przez oskarżoną dotyczącego jej dochodów oraz jej męża z tego okresu, stwierdzając jednoznacznie, że dane zawarte w tym piśmie nie mają wpływu na wnioski końcowe zawarte w jego pisemnej opinii z dnia 5 grudnia 2013r. (k. 1229 – 1234). Wykazał też dlaczego w wydanej opinii nie mogły być uwzględnione dochody wskazane przez oskarżoną w załączniku do wniesionej apelacji (k. 1360 – 1362). Niecelowe jest więc ponowne przytaczanie wskazanych przez biegłego powodów nieuwzględnienia wskazywanych przez oskarżoną kwot. Przedstawiona przez biegłego argumentacja zasługuje na pełną aprobatę. Na marginesie należy też dodać, że nie wszystkie z tych dochodów zostały przez oskarżoną udokumentowane. Oskarżona podnosi bowiem chociażby kwestię uzyskanego odszkodowania z Urzędu Miejskiego w wysokości 6.703 zł, jednak wezwana przez Sąd do udokumentowania tej kwoty nie przedstawiła stosownego dowodu na tę okoliczność (k. 1271). Oskarżona nie wykazała też tej kwoty jako uzyskanego dochodu w PIT- 37 za 2011 r. (k. 407).

Wbrew wywodom skarżącego, Sąd Okręgowy badał kwestię ewentualnej winy współników spółki (...), w tym M. K. w zakresie czynu przypisanego oskarżonej. Na tę okoliczność byli też przesłuchiwani świadkowie, a w szczególności pracownicy tej spółki, sam M. K., jego współnik - J. M. oraz świadek D. K., która przed oskarżoną pracowała w spółce na zajmowanym przez nią stanowisku. Wszyscy zgodnie zaprzeczyli, aby M. K. kiedykolwiek pobierał pieniądze z kasy spółki bez pokwitowania. Brak jest zatem jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby tezę stawianą przez skarżącego. Dowodów za tym przemawiających nie wskazuje też apelujący, co uniemożliwia głębszą polemikę z zarzutem środka odwoławczego w tej części.

Właściciele spółki nie twierdzili też, że do wyprowadzenia środków pieniężnych ze spółki doszło w latach 2005 – 2012. Byli zaskoczeni, że do takiej sytuacji w ogóle doszło. O takim stanie rzeczy jako pierwszy dowiedział się dopiero w dniu 12 grudnia 2012 r. J. M. od Głównej Księgowej – C. G.. Oczywistym jest zatem fakt, że przedmiotem badań był cały okres pracy oskarżonej w pokrzywdzonej spółce tj. od marca 1999 r. do grudnia 2012 r. (k. 1161). Kwestia ta była również przedmiotem opinii biegłego z zakresu księgowości, który ustalił, że oskarżona wyprowadzała pieniądze z kasy spółki sukcesywnie w całym okresie swojej pracy, chociaż przyznał, że najwyższe wpłaty gotówkowe na konto oskarżonej były dokonywane w latach 2006 – 2008 (k. 1206). Bez znaczenia dla bytu przypisanego oskarżonej

przestępstwa jest natomiast to czy kwoty te oskarżona wydała na cele konsumpcyjne czy też inne prywatne cele niekonsumpcyjne.

Nie sposób też zgodzić się z zarzutem skarżącego, że zaniechanie w tym okresie przez współników spółki przeprowadzenia inwentaryzacji, stanowiło przyczynienie się do powstania szkody. Brak inwentaryzacji był niewątpliwie nagany i za ten stan rzeczy wspólnicy spółki zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej (K. 1168 – 11690). W tym kontekście bez znaczenia jest też okoliczność czy w raporcie kasowym za poszczególne lata znajdowała się oddzielna pozycja - rubryka „gotówka w kasie”, zwłaszcza, że jak wykazał biegły, zapisy w raporcie poświadczały nieprawdę i były niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy (k. 1206). Okoliczność, że współwłaściciele spółki nie interesowali się na bieżąco saldem w kasie i nie sporządzali inwentaryzacji, nie stanowiła zatem przyzwolenia oskarżonej na wyprowadzanie gotówki z kasy spółki i deponowania jej na rachunku osobistym w banku. W konsekwencji nie może też uwolnić ją od odpowiedzialności karnej za powierzone jej mienie.

Biegły odniósł się też do podnoszonej przez oskarżoną kwestii „pogotowia kasowego” ustalonego w spółce na kwotę 5000 zł. Mianowicie podał, że jest to sprawa wewnętrzna firmy. Ma ono na celu sprawne jej funkcjonowanie, jednak brak jest uregulowań prawnych, które obligowałyby do sporządzenia formalnego dokumentu lub wewnętrznego zarządzenia określającego jego wysokość (k. 1206). Faktycznie w spółce (...) wysokość „pogotowia kasowego” została określona na kwotę 5000 zł., co w swoich zeznaniach potwierdziła świadek D. K. (k. 1205). W tym przedmiocie zostało też wydane zarządzenie na piśmie z dnia 3 maja 1999 r., o czym oskarżona została powiadomiona. Wynika to wprost z treści tego dokumentu (k. 55). W tym kontekście całkowicie chybiony jest zarzut obrońcy, że brak jest dokumentu z którego wynika, że wysokość „pogotowia kasowego” była znana oskarżonej. Przekazując swoje obowiązki oskarżonej, D. K. zaznajomiła ją również z wszystkimi warunkami pracy oraz obowiązkami na zajmowanym stanowisku, co stanowiło dla niej dodatkowo źródło wiedzy o wysokości „pogotowia kasowego”.

Treść opinii sądowo – psychiatrycznej nie wskazuje też, aby stan zdrowia psychicznego oskarżonej, po ujawnieniu stwierdzonego niedoboru, uniemożliwiał jej podjęcie obrony i ustosunkowanie się do stawianych zarzutów. Stwierdzone u niej zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej, należą do zaburzeń nerwicowych jako następstwo stresujących wydarzeń lub przykrych okoliczności, którymi dla oskarżonej była przedmiotowa sprawa karna (k. 1175). Jednak dla każdego sprawcy stresującym wydarzeniem jest ujawnienie jego działalności przestępczej. Towarzyszy jej przecież zawsze świadomość, że za taką działalność zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W tym aspekcie reakcja oskarżonej obawiającej się konsekwencji swoich działań nie jest odosobniona, a jest wręcz typowa. Jednak tego rodzaju zaburzenia stwierdzone u badanej, w świetle opinii biegłych, nawet nie ograniczają w znacznym stopniu zdolności kierowania jej postępowaniem. Oskarżona miała więc możliwość podjęcia obrony w obliczu stawianych jej zarzutów. W świetle wydanej opinii czyny oskarżonej były planowane i opiniowana wykazała w nich dobre zorientowanie swojej sytuacji.

Nie można też podzielić stanowiska skarżącego, że treść SMS - ów wysłanych przez oskarżoną do J. M. wskazuje na sprawstwo M. K.. Nie pojawia się w nim nawet jego nazwisko Oskarżona wskazuje w nim na swoje działania i swoją winę i z całą pewnością stanowią one jeden z istotnych dowodów ją obciążających. Wystarczy w tym miejscu przytoczyć te ich fragmenty, gdzie oskarżona stwierdza „nie mam nic na swoją obronę, przepraszam, że tak się stało, i tak pójdę do więzienia bo nie mam jak się bronić, jestem winna” (k. 1241).

Nie wymagała dowodzenia kwestia jakie dokumenty finansowo – księgowo uległy zniszczeniu wskutek pożaru zaistniałego w biurze spółki (...), albowiem ta okoliczność była również przedmiotem przeprowadzonego postępowania dowodowego na rozprawie. Pozwoliło ono na ustalenie, że w wyniku przedmiotowego pożaru dokumentacja księgowa została zniszczona w znikomym stopniu i została następnie odtworzona bez uszczerbku dla dalszego funkcjonowania firmy oraz umożliwiała jej kontrolę przez organy finansowe. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest protokół z weryfikacji dokumentów księgowych po zaistniałym pożarze z dnia 4 - 7.10.2004 r. sporządzony przez komisję, której członkiem, co istotne, była również oskarżona (k. 820 - 824). Ponadto pożar nie objął pomieszczenia, gdzie znajdowała się kasa, a więc nie dotyczył dokumentacji stanowiącej podstawę ustalenia wartości mienia przywłaszczonego przez oskarżoną (k. 1209v).

Brak jest jakichkolwiek danych wskazujących na to, że oprócz kluczy od kasetki przekazanych oskarżonej, istniały jeszcze inne klucze będące w posiadaniu innych osób. Z zeznań D. K., która przekazywała „kasę” oskarżonej wynika, że tylko ona posiadała klucze do swojej skrytki. Klucze do szafy pancerniej, skrytki i kasetki oraz kasę protokołem przekazała M. G., o czym świadczą załączone w aktach sprawy protokoły (k. 56 – 57). W protokole przekazania zaznaczono też wysokości istniejącego wówczas salda. Świadek zaprzeczyła, aby inne osoby, w tym właściciele, spółki byli w posiadaniu kluczy do tej skrytki (k. 1204v). Podnoszona kwestia nie ma zatem znaczenia dla ustalenia zakresu odpowiedzialności oskarżonej, co potwierdził również w swoich ustaleniach biegły z zakresu księgowości. Podał mianowicie, że stan kasy musi zawsze odpowiadać dokumentom źródłowym, a więc zapisom w raporcie kasowym, które sporządzała oskarżona, a które były całkowicie fikcyjne. Biegły stwierdził wprost, że oskarżona poświadczala w nich nieprawdę.

Znaczenia dla ustaleń w przedmiocie winy oskarżonej nie miała też kwestia ewentualnych braków formalnych dokumentów KW stanowiących dowód wypłaty wspólnikom spółki kwot po 50.000 zł. z zysku. Według biegłego środki te winny być wypłacone na podstawie polecenia wypłaty i pokwitowania. Kwestia sfałszowania przez oskarżoną przedmiotowych dokumentów została wykazana innymi dowodami, w tym w szczególności opinią biegłego z zakresu dokumentów, kopiami tych samych dokumentów przekazanych wspólnikom spółki przy wypłacie oraz treścią uchwały wspólników nr (...) dotyczącej wypłaty z zysku i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości (k. 22, 119, 844).

Zastrzeżeń nie budzi też orzeczona wobec oskarżonej kara która nie jest rażąco surowa i spełnia wszystkie ustawowe wymogi określone w art. 53 k.k.

Orzekając w tym przedmiocie Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, a więc zarówno okoliczności obciążające i przemawiające na korzyść oskarżonej, czemu dał też wyraz w części motywacyjnej wydanego wyroku. Wyeksponował wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia wymiaru orzeczonej kary. W tym zakresie są one wyczerpujące i nie były też kwestionowane przez apelującego. Niecelowe jest więc ponowne ich przytaczanie, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny przyjęte tam ustalenia w pełni aprobuje. Uwzględniając właściwości, warunki osobiste oskarżonej oraz jej dotychczasowy sposób życia, Sąd I instancji skorzystał również ze środka probacyjnego jakim jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Dlatego też tak orzeczonej kary, nie można postrzegać jako rażąco surowej. Z kolei orzeczony środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody, tak co do zasady, jak też jego wysokości, ma swoje umocowanie w treści art. 46 § 1 k.k.

W tym stanie rzeczy, nie dostrzegając innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O opłacie orzeczono w oparciu o art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.